

Boża podsze od podsze

Nowy prezes TVP Jan Dworak „pobłogosławił” produkcję drugiej części „Bożej podszewki”. Ekipa Izabelli Cywińskiej kręci teraz w Międzygórzu w Kotlinie Kłodzkiej. Tam losy rzuciły Genię i jej ciotki...



▲ Reżyser „ustawia” scenę. Tłumaczy Andrzejowi Zielińskiemu (42 l.) i Hannie Śleszyńskiej (45 l.), jak powinni grać.



▲ Józia (Śleszyńska) i pracownik MOS-u (Galla, 52 l.) ostatnia próba prze

▲ Andrzej Chyliński

Pogoda jak na zawołanie. Spadł śnieg. Dziś jest kręcona scena kradzieży krowy. Nazywa się Bukietka. Za trzy tygodnie będzie rodzić.

Krowa jest pierwszym „aktorem”, z którym Cywińska wita się na planie. – Szkoda, że nie ma cielaka – żałuje Cywińska. – Nic nie da się zrobić? Ma już rozwarcie...

– Będzie miała jeszcze większe – zapewnia zafrasowany Dominik Maczków (23 l.), na co dzień opiekun zwierzęcia, dziś będzie grać rolę złodzieja... tej krowy. – Termin ma na 28 lutego i pewnie będzie punktualna. Czas – rzecz drażliwa. Na planie kwadrans opóźnienia, a Cywińska pogania i pogania. Pięć lat czekała na rozpoczęcie

zdzień, więc teraz nie może się doczekać każdego kolejnego ujęcia.

– Dlaczego z dokończeniem historii o Maryśce i Geni czekała pani tak długo? – pytamy.

– Po pierwszej części była burza. Scenariusz szybko napisałam, ale musiało się uspokoić. Prezes Kwiatkowski zdecydował się w końcu na powtórkę. Dostałam zgodę i pieniądze. Dwa dni temu rozmawiałam przez telefon z prezesem Dworakiem. Pytał, co robię. Powiedziałam, że serial w gruncie rzeczy patriotyczny.

Pierwsza część miała 15 godzinnych odcinków. Druga prawdopodobnie 14. – To okaże się po moim montażu – mówi Cywińska. – Mamy zatwierdzonych 10, ale nam się lekko wydłuża.

Na planie 7. aktorów. Większość znana z pierwszej części. Nowy to Ursynowicz.

► Opalenizna z Mauritusa

Ursynowicza gra Andrzej Zieliński. Miłą ma jednak nietęgą. Z gołym torsem ma gonić złodziei. Teraz przymierza ubrania. Odpowiada mu długi i ciepły kożuch. Uśmiecha się do pani reżyser.

– Zdejmij to natychmiast! – reaguje Cywińska. – To za dobre na Ursynowicza. Dać mu jakąś lichą kapotę.

Jest taka: kusa i cieniutka. Zieliński zakłada ją i... – Aaa! Jest jak zimne żelazo!

– Ta jest dobra – kwituje Cywińska i chce już odejść, ale zwraca uwagę na kolor skóry aktora. – Skąd ta opalenizna?

– Z Mauritusa – niepewnie odpowiada. W kierunku autobusu-garderoby idzie grupa dzieci, więc aktorzy znikają. Na placu pozostaje Krzysztof Tyniec. Pozuje do zdjęć i rozdaje autografy.

– To dla babci – doprasza się dziewczynka. – Lubi oglądać „Bożą podszewkę”.

Babcia w drugiej części nie zobaczy Agnieszki Krukówny i może będzie trochę rozczarowana. W roli Marii zastąpiła ją Kinga Preis. – Widzowie pokochają

Kingę – uspokaja Cywińska.

Dlaczego z „Bożej podszewki” odeszła Krukówna? – Nie porozumiałyśmy się – wyjaśnia reżyser. – Wyszła za męża i nie miała ochoty grać postaci charakterystycznej, czterdziestoparoletniej, żyjącej w straszliwie ciężkich warunkach. Odmrożonej, wędrującej po puszczech i bezdrożach Litwy i Polski.

► Głęboka erotyka

To jedyna zmiana w filmie. Cywińska, mimo protestów kresowiaków po pierwszej części, nie poszła na kompromisy. – Na tle życiorysów bohaterów pokazana jest wędrownica ludów z winy Hitlera i Stalina – streszcza scenariusz Cywińska. – Ludzie są wyrzucani, mordują się, narodowy galimatias. Jest głęboka erotyka, ale mniej, bo bohaterowie starsi.

W garderobie wisi czerwony krawat. Założy go ZMP-owiec, w którym zakochała się Genia.

Jakie będzie zakończenie? – Zakończenie zdjęć w maju – odpowiada wymijająco reżyser. – Emisja chyba w styczniu przyszłego roku. No dobrze, zdradzę: w ostatnim momencie miłość zwycięża.



▲ Bukietka to nie zwykła Krasula. To gwiazda filmowa.

wka wki



klapsem...

▲ Reżyser Izabella Cywińska (69 l.) czekała 5 lat na rozpoczęcie zdjęć do drugiej części serialu. Dlatego teraz nie ukrywa zadowolenia, czekając na kolejne ujęcie.